

# Solidarność Simpuls

nr 9

CZĘSTOCHOWA

30.07.87

## A K C J A PROTESTACYJNA ROLNIKÓW

9.05.87r. mieszkańcy wsi: Tomaszowice, Sokolniki, Bliźyce w woj. częstochowskim podjęli akcję protestacyjną, polegającą na wstrzymaniu się od odstawiania mleka. Do strajku przystąpiło około 90% rolników z tych wsi nie dostarczając do zieleni 2460 t mleka.

Akcję kontynuowano w poniedziałek 11.05 - około 99% rolników nie oddało 4270 t mleka. Przyłączyli się również pojedynczy rolnicy z pobliskich miejscowości.

W następnych dniach strajk przerwano, lecz rolnicy nie rezygnują z dalszych form protestu.

Oto postulaty rolników ze wsi Tomaszowice, Sokolniki i Bliźyce:

- reaktywowanie NSZZ "Solidarność" rolników indywidualnych,
- Przydział węgla i możliwość realizacji tego przydziału w ilościach odpowiednich do prowadzonego gospodarstwa,
- Zapewnienie dostaw środków ochrony roślin, nawozów oraz możliwości zakupu maszyn i narzędzi rolniczych,
- Uznanie terenów Środkowej Jury za teren górski (podobnie jak je uznawano jeszcze dziesięć lat temu) a co za tym idzie, przyznanie odpowiednich ulg podatkowych.

Tereny Środkowej Jury od dawna znane są jako ośrodek niezależnego ruchu chłopskiego. W okresie okupacji działali tu silne oddziały Batalionów Chłopskich, a po wojnie silne wpływy miało PSL. Rozwój przemysłu w Częstochowie, Zawierciu i Myszkowie, wzrost liczby chłoperobcowników, osłabił jednak ruch ludowy. Odrodzić mógł się dopiero w okresie "Solidarności". W Sokolnikach ruch chłopski skupił się przy tamtejszym Kościele. Duszą działań był proboszcz ks. Gołabek. Od 1983r. uruchomił prawdziwą Uczelnię Rolniczą. Przynajmniej raz w miesiącu organizował spotkania działaczy chłopskich z całej ziemi śareckiej. Aktywny był też udział sokolnickich chłopów w Duszpasterstwie Gospodarstw Rolnych. Działalność oświatowa, popularyzacji idei solidarności chłopskiej - owocuje dziś w walce o podmiotowość. Masowy protest rolników jest dopiero początkiem drogi, trudnej drogi do odzyskania przez rolników prawa do własnego związku, prawa do wolności...

## WIADOMOŚCI Z REGIONU

W dniu 6.06. funkcjonariusze WUSW przeprowadzali rewizje w mieszkaniach Zbigniewa Gierlińskiego, Jarosława Kapsy, Krzysztofa Kucharskiego, Mariana Nagiera i Leszka Struzika. Ostatni z wymienionych stanął następnego dnia przed Kolegium d/s Wykroczeń i został ukarany grzywną w wysokości 50 tys. zł. Dodatkowo przeprowadzono rewizje w mieszkaniu działka L. Struzika - Edwarda Skorka. W tym samym czasie funkcjonariusze WUSW "przeprowadzali rozmowy" z pracownikami NBB: Bernardem Bilnikiem i Antonim Tajerem. Aleksander Przygodzinski nie zgłosił się na wezwanie. W dniu 22.06 został zatrzymany na kilka godzin Marian Nagiera, przesłuchiwał go por. Łabus.

## U W A G A !!! Kodeks Pracy

1. Nowe prawo: przez premiera Komisji ds. Nowelizacji K.P. (1987) i września 1987 r. Kijów zwrócił się do WUSW i WUSW z prośbą o wyrażenie opinii na temat projektu ustawy o zmianach w Kodeksie Pracy. Niewątpliwie potrzebne są w Kodeksie Pracy pewne zmiany. Wynikają one z potrzeb państwa, z potrzeb zawodowych i z potrzeb państwa. A także uwzględniają one zmiany w gospodarce.

- zmiany zaprezentowa w "Przeglądzie Państwa" zmierzają jednak niebezpiecznie w kierunku:
- przywiązania pracownika do miejsca pracy,
- swobodnego dysponowania "elementami siły roboczej" przez państwowego pracodawcę,
- ograniczenie zarobków oraz zwiększenie wydatków finansowych,
- ograniczenie samodzielności dyrektorów i kompetencji samorządów,
- zmuszenie dyrektorów pod groźbą wysłuchania administracyjnego i finansowego - do stosowania wobec podwładnych polityki represyjnej.

A oto niektóre sposoby, jakimi nowy Kodeks Pracy chce to cele realizować:

1. Rozwiązanie umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron będzie ograniczone tylko do przypadków "gdy nie narusza to interesów zakładu i jest uzasadnione ważnymi względami życiowymi pracownika". Dotychczas należało to do nieskrępowanej woli zakładu pracy i pracownika. Forma ta, najdogodniejsza dla obu stron, jest teraz najczęściej stosowana (50% zwolnień!).

2. Wprowadza się obowiązek wypłacania zakładowi odszkodowania w wysokości 3-miesięcznej pensji przed pracownikiem, który porzucił pracę (ale tylko w uspołecznionym zakładzie). Kara ta ma być ściągana administracyjnie. Kodeks przewiduje także dodatkowe sankcje w stosunku do porzucających pracę np. obowiązkowe pośrednictwo przy zatrudnieniu w nowym zakładzie.

3. Okres wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę można będzie skrócić do połowy, jeżeli przedsiębiorstwo "realizuje program uzdrowienia, gospodarki" (gospodarkę uzdrawia się u nas bez przerwy), a gdy program ten "przewiduje konieczność zmniejszenia stanu zatrudnienia", będzie można zwolnić także pracowników objętych szczególną ochroną stosunku pracy.

4. W zakładach ulegających likwidacji zostają zniszczone wszelkie ochrona pracowników przed wypowiedzeniem i rozwiązaniem umowy o pracę, także przebywających na urlopie lub nieobecnych z innych usprawiedliwionych przyczyn.

5. Pracownika w zakładzie realizującym "program uzdrowienia gospodarki" można będzie przenieść do innej pracy na sześć miesięcy w roku, a jeśli program przewiduje "konieczność obniżenia wynagrodzeń", można będzie je obniżyć do poziomu osobistego zaszerzowania.

6. Sąd pracy w wypadku nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę będzie mógł - mimo odmiennego wniosku poszkodowanego - orzec o odszkodowanie finansowe zamiast przywrócenia do pracy (stało się tak już w przypadku Harońskiego).

"Rzeczpospolita" uzasadnia, że "przywrócenie do pracy nie sprzyja właściwym stosunkom w zakładzie".

7. Pracownika będzie można zwolnić dyscyplinarnie (rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia) w przypadku "rażącego braku obywatela". Sankcja ta idzie dalej niż ustawa o jakości z 1979 r., zgodnie z którą wymaga się uprzedniego dwukrotnego upomnienia na piśmie.

8. Pracownikowi nie będzie przysługiwać wynagrodzenie za pracę, jeżeli nie zgłosił przetożonemu każdego widocznego braku, obniżenia jakości lub błędu powstałego w poprzedniej fazie produkcji (do tej pory odpowiadał jedynie za brak powodowane przez siebie). Jest to ustawowe wprowadzenie obowiązku donosicielstwa.

9. Zamiernie się podwyższyć z 3 do 6 - miesięcznego wynagrodzenia maksymalne odszkodowanie należne od pracownika, który wyrządził zakładowi szkodę wskutek "rażącego niedbalstwa".

10. Dyrektor, który nie będzie wystarczająco gorliwie stosował środków represyjnych (np. zaniedba dochodzenia odszkodowania od pracownika, który porzucił pracę) podlegał ma odpowiedzialności służbowej.

Przedstawiony powyżej rejestr nie wyczerpuje wszystkich zagrożeń, część z nich być może nie została ujawniona. Dlatego należy się domagać opublikowania pełnego tekstu projektowanego Kodeksu Pracy oraz rozpoczęcia właściwej dyskusji społecznej dopiero od momentu tej publikacji.

Potrzebne są opinie prawników, wystąpienia środowisk zawodowych i uchwały samorządów - od skali tych wystąpień zależą będą przyszłe warunki naszej pracy.

Henryk Wujec  
/TM nr.214/



## WIADOMOSCI Z REGIONU

Informowaliśmy poprzednio o odmowie przyjęcia przez Jarostawa Kapsę karty powołania na ćwiczenia rezerwy. W konsekwencji tego faktu w dniu 27 maja Kolegium d/s Wykroczeń przy Urzędzie Miejskim ukarało Jarostawa Kapsę grzywną 50 tys. plus 1 tys. zwrotu kosztów. Oskarżycielem publicznym był nie przedstawiciel WKU, ale porucznik SB Marek Łabul. Od powyższego orzeczenia obwiniony wniósł odwołanie.

Ukarany wcześniej przez Kolegium d/s Wykroczeń Karą grzywny Witold Korona (zam. w Kłobucku) został w dniu 23 maja w siedzibie WUSW w Częstochowie obrzucony wyzwiskami i uderzony pięścią przez funkcjonariusza w cywilnym ubraniu w obecności kapitana Pawlaka.

Komisja Orzecznictwa d/s Wykroczeń przy Wojewodzie Częstochowskim w składzie przew. W.Koson członkowie: A.Krysiak, R.Czerwinski rozpatrzyła w dniu 2 czerwca wniosek o uchynienie orzeczenia wydanego przez Kolegium d/s Wykroczeń złożony przez T. Hiskiewicza: "Analiza akt sprawy obwinionego wykazała, że wina obwinionego nie budzi żadnych wątpliwości. Kolegia d/s Wykroczeń prawidłowo oceniły stan faktyczny i dowodowy a wymieniona kara jest współmierna do popełnionego czynu. W tym stanie rzeczy brak jest wszelkich podstaw prawnych do uchynienia zaskarżonych orzeczeń."

Komisja Interwencji i Praworządności MSZ "S" podała, iż wg. w pełni potwierdzonych informacji, do dnia 13.06.br. podczas wizyty Jana Pawła II w Polsce MO i SB zatrzymały w aresztach 166 osób z czego 32 zostały skazane przez SB na trzy miesiące bezwzględniego aresztu a u 16 dokonano rewizji. Były również wypadki pobicia przez funkcjonariuszy, tak podczas wyprawy, jak i w komisariatach. Liczne informacje niepotwierdzonych wskazuje jednakże, że w czasie papieskiej pielgrzymki, różnymi formami represji władze objęły ponad 500 osób. Akcje represyjne miały miejsce w Kielcach, Srupsku, Toruniu, Skierniewicach, Tczewie, Tomaszowie Lub. i Otmuchowie K/Byty. Ponadto 5.06. w Warszawie zatrzymano z transparentem "S" Regionu Mazowsze obywatela Czechosłowacji inż. Stanisława Nakla, którego po 45 godzinach deportowano do Ciepłyna.

Do Dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej wpłynęło podanie od Dyrektora ds. Zaplecza Technicznego (tego przedsiębiorstwa) z prośbą o wynajęcie samochodu wyrotki, celem usunięcia smieci z jego prywatnej posesji znajdującej się w dzielnicy Naków przy ul. Okrzeji. Jednocześnie z wyrotką na posesję skierowano fadawkę, o której w podaniu nie było mowy. Sprzet był użytkowany przez cały dzień, albowiem na posesji panował niesamowity bałagan. W danym dniu wyrotka wykonała cztery kursy. Gdy najemcy (Dyrektorowi ds. Zaplecza Technicznego Bogdanowi Jagodzie) wystawiono rachunek na sumę około 24 tys. zł (za pracę wykonaną tylko przez samochód) suma ta okazała się zbyt wysoka. Dyrektor Jagoda polecił kwotę tę zmniejszyć do 1/4 rachunku. Pozostała część kwoty weszła w koszty przedsiębiorstwa, czyli została równomiernie rozłożona na wszystkich pracowników. Koszty utrzymania WPEC-u są rozkładane na wszystkich odbiorców centralnego ogrzewania i ciepłej wody, zgodnie z etapem reformy, którego wielkim propagatorem jest "Pan" dyrektor Jagoda.

DUCH GOŁASKA POKOJU  
I BIAŁA CHOROBIEMĄ W DZIŁKU  
LATA NAD BERLIŃSKIM MURTH:  
STRZELEC WYBOROWY  
TRZYNA GO NA MUSZCE

RYSZARD KRYNICKI

Niedługo minie rok, odżył = uchwały X Zjazdu dowiedzieliśmy się, że intensyfikacja rozwoju gospodarczego Kraju wymaga przejścia do II etapu reformy. Termin ten został zawrotną karierą - pełno go było w prasie, radach i seminarjach, w przemówieniach działaczy partyjnych i państwowych. Gdy w połowie grudnia ubr. Plenum Komitetu Centralnego poleciło "przeprowadzenie kampanii informacyjnej o celach, istocie i regulacjach II etapu reformy" oraz zobowiązało Mięro Polityczne "by raz w miesiącu oceniano przebieg wdrażania II etapu", wszyscy byli pewni, że sławetny II etap został już wprowadzony w życie.

Z tej nieświadomości wyprowadził nas dopiero min. Urban stwierdzając 24.03. że "program II etapu nie został jeszcze skonkretyzowany". I rzeczywiście. Zaraz potem posypały się w prasie lawinowo informacje, jakie to ciała - Komisja ds. Reformy Gospodarczej, Konsultacyjna Rada Gospodarcza, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne - radzą nad kształtem przyszłej reformy.

W tydzień później min. Urban rozłożył na Konferencji prasowej wizję rewolucyjnych zmian w gospodarce. Omawiając projekt, już czwarty z kolei, opracowany przez tajemniczy Sekretariat Komisji ds. Reformy Gospodarczej, rzecznik prasowy wymienił jednym tchem zamiar zniesienia reglamentacji surowców, tworzenia przedsiębiorstw mieszanych, wprowadzenia akcji, rozwijania gospodarki wielosektorowej, zapowiedział też reformę banków, zwiększenie roli samorządów, ograniczenie liczby ministerstw i innych urzędów centralnych oraz zmianę ich funkcji. Obraz zamierzonych reform został znacząco przejaśkrawiony, zapewne w celu stonowania nastrojów wywołanych podwyżką cen. Rzecznik wybrał z projektu najbardziej rewelacyjne fragmenty, na dodatek niektóre przekłamując i nie wspominając ani słowem, że często są to luźne propozycje podane w kilku wariantach i obudowane wieloma zastrzeżeniami. Zapomniał też dodać, że równocześnie proponuje się rozwiązania, które już raz (przy okazji szorstkiej dyskusji nad zmianą II Ustaw) zostały ostro skrytykowane, jak np. utrzymanie obligatoryjnych zrzeszeń czy tworzenie nowych konglomeratów, tym razem pod nazwą zgrupowań.

Dyskusja, jaka rozgorzała nad tym projektem pare dni wcześniej na posiedzeniu Komisji ds. Reformy, Urban już nie raczył streścić. A większość jej członków miała do projektu na tyle wątkie zastrzeżenia, że nie zgodziła się na sygnowanie go imieniem Komisji. M.H.N. zarzucono mu, że w praktyce oznacza on nie przyspieszenie, lecz odroczenie reformy do 1990 r. podjęciem centralizację gospodarki i unicestwienie samorządów.

Nie chcąc porzucić w tyłu reformę gospodarczą, zajął się też gen. Kiszczak. Rozwijając swiatłe pomysły gen. Jaruzelskiego wykazał, że oszczędności osiągnięte dzięki zmniejszeniu liczby samochodów służbowych i linii telefonicznych w ministerstwach przyniosą zawrotną sumę kilkuset miliardów złotych (czyli mniej niż cytowane przez niego zadłużenie Stoczni Gdańskiej w banku). Od siebie dodał zaś cenną propozycję rekwirowania przedsiębiorstwom samochodów, tym razem za wożenie powietrza.

Licznym wypowiedziom na temat reformy towarzyszyły plotki o przewidywanych wielkich zmianach w rządzie. Z przecieków wiadomo, że 8.06. na posiedzeniu "sztabu prasowego" zapowiedziano mianowanie premierem b. ministra ds. reformy Władysława Baki. Później, po jego spotkaniu z Jaruzelskim uzgodniono, że lepiej nominację tę odłożyć do momentu, gdy

II etap reformy stanie się zatwierdzonym przez sejm dokumentem. Póki co wicepremierem w miejsce Z. Gertycha mianowano prof. Zdzisława Sadowskiego, z poważniejszej reorganizacji zrezygnowano.

Tuż przed świętami opublikowano za to "Tezy w sprawie II etapu". Miestety, w minimalnym stopniu uwzględniają one obiektywne uwagi Komisji ds. Reformy. Wyczerano się jedynie z próby ograniczenia zasięgu i roli samorządów oraz obniżenia zasiłków chorobowych i wynagrodzenia za urlop. Równocześnie reforma została jeszcze bardziej odsunięta w czasie: w samierzeniach na lata 1987-89 nie wspomina się już o utworzeniu pierwszych banków komercyjnych, w bliżej nieokreślonej przyszłości po roku 1990 przenosi się także powstawanie spółek, konsorcjów i fundacji.

W "Tezach" są wprawdzie propozycje radykalnej przebudowy centrum, reformy banków i systemu finansowego przedsiębiorstw, a drogą dochodzenia do równowagi widzi się przez aktywizację podaży i rozbudowę mechanizmu rynkowego.

Przy okazji jednak przemyciono: wprowadzenie częściowej odpłatności za usługi służby zdrowia, prawo do zwalniających pracę kobiet ciężarnych, zmianę systemu emerytalnego, wprowadzenie górnej granicy wynagrodzenia będącego podległym wymiaru renty - propozycje z reformą nie mającą wspólnego.

Ja.  
/TH nr 207/208/

Potwierdzenia w tys. zł.: Przeciwnik - 1.05.  
Oddział III - 1.2 Śbik - 2.0, Figa - 1.0.  
Feler - 2.0, Babcia Gienia - 2.0, Polak - 10.0  
Smeryt - 2.0, KOS 1 - 11.2, Maris - 0.8

Dziękujemy - Jędrkowi za PCV